

Różańcowe zamyślenia...

W małej izdebce, tuż obok łóżka,
z różańcem w ręku klęczy staruszka.
Czemuż to babciu mówisz pacierze?
Bo ja w ich siłę naprawdę wierzę.
Wierzę, że te małe paciorki z dębiny,
moc mają ogromną, odpuszczają winy.
Gdy zawiodą lekarze, gdy znikąd pomocy,
ja grzesznik niegodny, korzystam z ich mocy.
Pierwsza dziesiątka jest za papieża,
niech nami kieruje, Bogu powierza.
Druga w intencji całego Kościoła,
modlitwą silny wszystkiemu podola.
Trzecia za męża, co zmarł i już jest w niebie,
a może w czyścisku, lub większej potrzebie.
Czwartą odmawiam w intencji syna...
przy tych słowach staruszka płakać zaczyna.
Był dobry chłopak, lecz od ojca pogrzebu,
odwrócił się od Boga, złorzeczył niebu.
Nie rozumiał, że Bóg w swojej miłości,
dał wolną wolę dla całej ludzkości.
Zaś człowiek dar ten bezcenny i hojny,
zamienił na chciwość, wyzysk i wojny.
I teraz, gdy wypadek czy wojenna trwoga,
nie wini siebie, lecz zawsze Boga.
Myślałam, że syn, gdy założył rodzinę,
gdy wziął na ręce swą pierwszą dziecinę,
zrozumiał swe błędy, cel odnalazł w życiu,
lecz on mimo rodziny, pogrzyżł się w picciu.
Awantury, alkohol, płacz i siniaki,
czemu swym dzieciom los zgotował taki?
Nie było miłości, pieniędzy, jedzenia,
spokój był tylko, gdy szedł do więzienia.
Ja zaś przez lata biorąc różaniec do ręki,
Bogu polecam swych wnucząt udreki.
Lecz syn w nałogu trwał dalej uparty,
z czwartej dziesiątki robił sobie żarty.
„Lepiej piątą odmawiaj sama za siebie,
bo żyjesz tylko o wodzie i chlebie.
Na nic te posty i twoje modły,
bo los już taki musi być podły”.
Płacze staruszka, drżą wątle ramiona.
Wie, że jest chora, niedługo skona.
Co będzie z synem, z jego rodziną?
Czy znajdą drogę prawdziwą, jedyną?
I zmarła nieboga. Wezwano syna.
Ten twardo powiedział - nie moja to wina.
Lecz widząc w trumnie matki swej trupa,
poczuł jak mu pęka na sercu skorupa.
Zobaczył różaniec swej zmarłej matki,
w miejscu czwartej dziesiątki zupełnie gładki.
Nie ma paciorków - patrzy i nie wierzy,
Palcami starte od milionów pacierzy.
Tylko piąta dziesiątka była jak nowa,
przypomniła swe kpiące o niej słowa.
Na palcach zobaczył od łańcuszka rany,
wybacz mi - krzyknął - Boże mój kochany!
Ożyło w końcu syna sumienie,
przysięgam ci matko, że ja się zmienię.
Całował zimne swej matki dłonie,
twarz łzami zoraną i siwe skronie.
Rzucił nałogi, oddał się Bogu,
szczęście gościło w ich domu progu.
I codziennie wieczorem, całą rodziną,
różaniec mówili za matki przyczyną”.

Z tomiku „Jego śladem” Jacka Daniluka



Rozważanie przy odmawianiu różańca tajemnic radosnych, stawia nam przed oczy Dziecię Jezus i pobudza, byśmy stali się dziećmi w duchu, bez czego niepodobna jest wejść do królestwa niebieskiego.

Rozważnie dalej tajemnic bolesnych, stawia nam przed oczy Męża Bolesci, Jezusa, Króla w ciemnowej koronie, którego tronem krzyż kalwaryjski i pobudzać winno do umiłowania cierpienia, do ukochania krzyża w myśl owych słów Chrystusowych: „Jeżeli kto chce iść za Mną, niech weźmie krzyż swój i Mnie naśladuje”. Rozpamiętywanie tych tajemnic musi pouczyć i przekonać nas, że cierpienie nie jest nieszczęściem, ale środkiem zbawiennym, jeśli się je przyjmuje z poddaniem woli Bożej, jako pokutę za grzechy lub jako środek pozyskania zasług wiekuistych.

Wreszcie rozważanie w różańcu tajemnic chwalebnych, pokazuje nam Chrystusa, jako Króla chwały, który mówi do nas: „Ufajcie, Jam zwyciężył świat”. Ufajcie, Jam zwyciężył śmierć. Tajemnice te uczą nas, że i my zmartwychwstaniemy, że i my wniebowstąpimy, jeśli z Chrystusem współcierpieć będziemy, jeśli duchowo z martwych powstaniemy.

Równocześnie w tych rozważaniach podziwiamy Najświętszą Maryję Pannę, w Jej radościach, w Jej boleściach i chwale, przez Nią zachęcamy się do Jej naśladowania, miłowania i błagania, by nas raczyła z Synem pojednać, Jemu polecić, na wyłączną własność oddać i uczynić uczestnikami zasług Jego nieśmiertelnych.

bł. ks. Antoni Rewera

Zawsze możemy zwracać się z prośbami do Boga prosząc o wstawiennictwo bł. ks. Antoniego Rewerę. W każdy 12 dzień miesiąca w kościele pw. św. Józefa w Sandomierzu, o godz. 18.00 jest sprawowana Eucharystia, a następnie przedstawiane prośby za przyczyną błogosławionego.

Zgromadzenie Córek św. Franciszka Serafickiego
Plac Św. Wojciecha 2
27 – 600 Sandomierz
rewerzanka@poczta.fm
www.franciszanki-sandomierz.pl

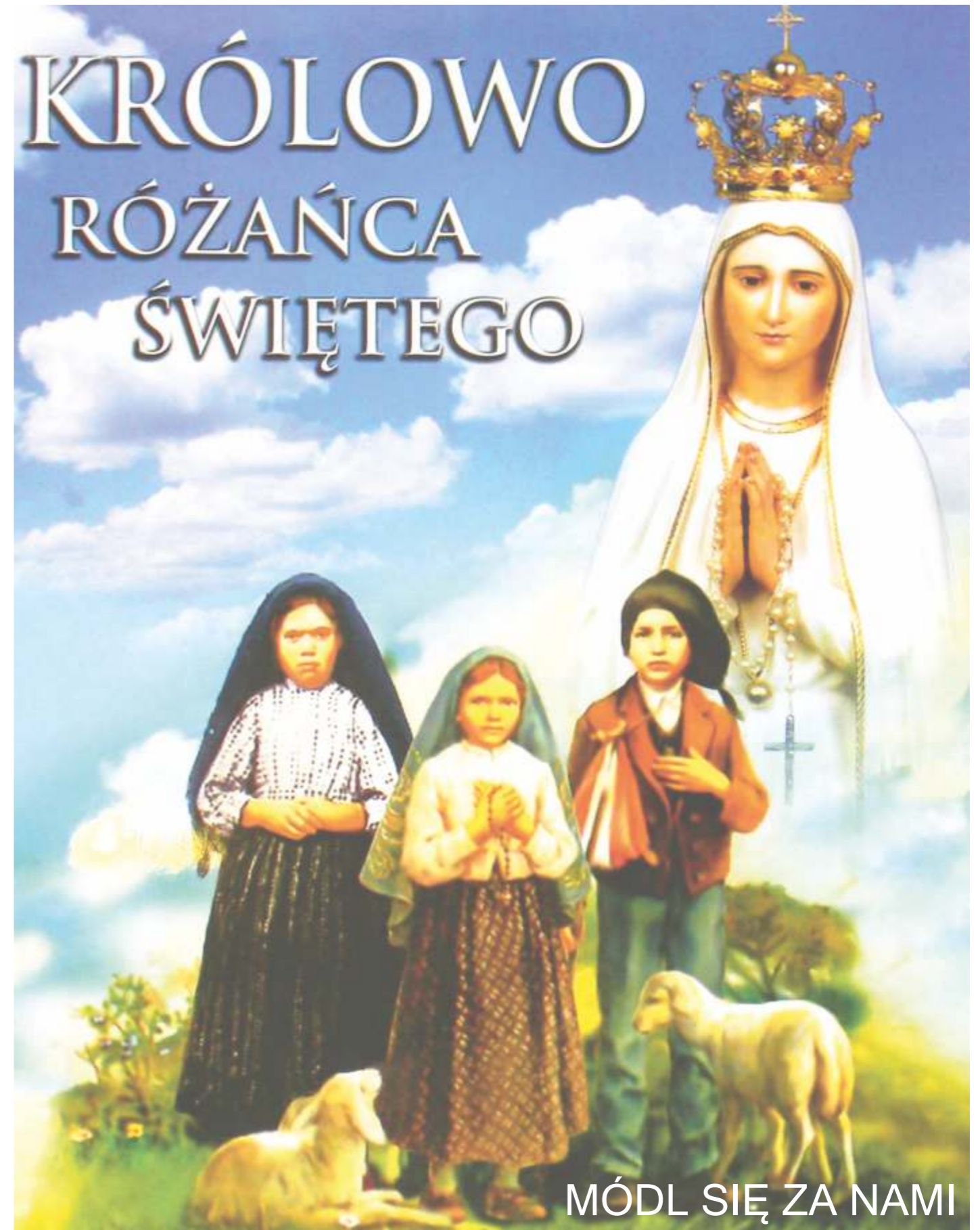
REWERZANKA



NR 10 / ROK II / Październik 2016

Zgromadzenie Córek św. Franciszka Serafickiego

KRÓLOWO RÓŻAŃCA ŚWIĘTEGO



MÓDL SIĘ ZA NAMI

Maryjny wymiar świętości w pismach bł. Ojca Antoniego Rewery

Październik to miesiąc, kiedy częściej niż zwykle sięgamy po różaniec. Dlatego, jako duchowa córka bł. ks. Antoniego Rewery, postanowiłam poniższy artykuł poświęcić pobożności maryjnej w jego pismach.

O pobożności maryjnej bł. księdza Antoniego Rewery można się dowiedzieć na podstawie artykułów, które napisał, wydanych przez niego broszur, jak również jego konferencji i kazań. Pobożność maryjna została uwidoczniła poprzez jego własne życie zjednoczone z Chrystusem Zbawicielem oraz Matką Maryją. Zachęcając innych do życia godnego dziecka Maryi, sam dawał dobry przykład dążąc do świętości. Trzeba podkreślić, że wzywając wiernych do pielgrzymowania, sam podejmował się tego trudu.

Omawiając osobę Maryi, ksiądz Rewera w „Kazaniu na uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny”, odwołuje się do historii zbawienia człowieka, wskazuje na Maryję, jako na wzór doskonałości. W Niej w sposób doskonały widoczne jest działanie łaski Bożej i jej owoców, czyli cnót teologicznych: wiary, nadziei i miłości. One rozwinęły się w Maryi w sposób najdoskonalszy, jaki możliwy jest w życiu człowieka. Oprócz tego, ksiądz Antoni ukazuje Jej pokorę, czystość, cichość, wynikające z absolutnego posłuszeństwa woli Bożej. Zgoda na pełnienie woli Bożej objawionej w dialogu z Gabrielem, przekracza możliwości ludzkiej logiki, natomiast wynika z doskonałego przyjęcia łaski wiary. Stąd dla chrześcijanina Maryja jest doskonałym wzorem posłuszeństwa wierze, które przeżywać winien w duchu miłości. W oparciu o próby wiary w życie Matki Bożej, takie jak: Betlejem, Jerozolima, Kana Galilejska, a szczególnie wydarzenia z Paschy, może uczyć się przyjmowania i patrzenia na wydarzenia w swoim życiu poprzez wiarę. Właśnie w Niej uwidacznia się dialog wiary, do którego powołany jest każdy chrześcijanin w sakramencie chrztu świętego. Tak więc Maryja, jak wynika z nauki księdza Rewery, pozostaje dla chrześcijan wszystkich czasów, wzorem i ideałem posłuszeństwa. Bowiem w życiu człowieka duchowego dokonuje się nieustanne zwiastowanie, rodzenie, życie i konanie Chrystusa. Wraz z Maryją i zapatrzony w Jej wzór, może we współpracy z łaską być posłusznym Bogu. Tym samym jego posłuszeństwo nieustannie będzie rodzic Chrystusa świata, pokonując jego nieposłuszeństwo.

W „Nauce na rozpoczęcie nabożeństwa majowego” czytamy, że Maryja jest wyjątkowym narzędziem objawiającej się świętości Boga oraz drogą uświęcającą życie każdego chrześcijanina. W historii zbawienia osoba Matki Bożej to zdaniem bł. Antoniego „wiosna Nowego Zakonu”. Natomiast w „Nauce na uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny”, ksiądz Antoni odwołuje się do nauki św. Bonawentury, który wychwalając Jej osobę wskazuje na Nią, jako najdoskonalsze dzieło Boże w całym dziele stwarzania świata. Maryjny wymiar świętości widoczny jest, według ks. Rewery, w relacji do każdego człowieka. Maryja całkowicie oddana Bogu pozostaje doskonałym wzorem całkowitego zjednoczenia z Nim i posłuszeństwa Jego woli. Maryja dokonuje dzieła, które w swoich skutkach przekracza wszystkie ograniczenia ludzkie. Jest Ona „sprawczynią” wolności duchowej. Maryja rodząc Odkupiciela stała się przez to Współkupicielką człowieka. Ksiądz Antoni twierdzi, że Maryja w stosunku do chrześcijanina, stała się Matką jego świętości. Rodząc Zbawiciela, dała początek Kościołowi i stąd jest Matką całego Kościoła, ale także Matką każdego, kto do niego należy. Zatem Maryja, będąc Matką duchową chrześcijanina, „rodzi” go na sposób duchowy dla jej Syna. Jest więc Matką wiary człowieka. Jest to usynowienie rodzące relację dziecka do Matki.

Dalej w Konferencji XXIII – ksiądz Antoni opiera się na nauce św. Bazylego, który mówi, że nie sposób zrozumieć tajemnicy Maryi, ponieważ nie można pojąć samego Boga.

W Roku Miłosierdzia i 1050 rocznicy Chrztu Polski, warto pochylić się nad Broszurą o „Sakramencie Pokuty”. Napisana przez ks. Rewerę, zawiera słowa wyjaśniające czym jest Sakrament Miłosierdzia Bożego. Sakrament ten jest „obok chrztu, drugą deską ratunku, (...) lekarstwem dla duszy grzesznej”. Nie ma tu mowy o pobożności maryjnej, ale autor poucza by przed spowiedzią, prosić Maryję o łaskę zrobienia dobrego rachunku sumienia. W akcie dziękczynienia, znajduje się również modlitwa wstawiennicza do Matki Bożej, by podziękowała Boskiemu Sercu Jezusowemu, za ustanowienie Sakramentu Miłosierdzia i za łaski płynące z Jego przyjęcia. Ksiądz Antoni często nazywa Maryję - „Gospośią Serca”, prosząc Ją, by Ona wraz ze Świętymi przygotowywała w sercu tron Panu Jezusowi. Jego zdaniem, te fakty przemawiają za przyjęciem Jej roli wstawienniczej, wypraszającej łaskę Bożego miłosierdzia, przyczyniającego się do nawracania człowieka. Maryja jako współpośredniczka Boga udziela człowiekowi łask skutecznych potrzebnych do nieustannej przemiany życia, czego dowiadujemy się z „Kazania na uroczystość Imienia Maryi Matki Bożej”.

Ksiądz Rewera często pisał, że macierzyńskie serce Maryi pomaga nam się z Jej Synem pojednać, oraz pomaga, by się Jego Sercu miłosiernemu przez Nią polecić. Natomiast przy końcu konferencji „O miłości siostrzanej”, zaproponował siostrze, by „Królowej Anielskiej polecały (...) życie pokuty, miłosierdzia i miłości”, by „sprawa Boża przy usilnej pracy nad sobą” odniosła zwycięstwo.



Z okazji 125 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja w Kronice Diecezji Sandomierskiej, zostało wydane kazanie księdza Rewery, które zawierało wezwania do umiłowania ojczyzny i ciągłego nawracania się do Boga. Zachęta, by Polacy powierzali Maryi Królowej Polski i Jej Synowi siebie samych i trudne sprawy narodu.

W „Nauce o Niepokalanym Poczęciu Maryi” z dnia 08.12.1940 r. - ksiądz Antoni, zawarł prawdę o zaszczytnym tytule Królowej, która jest bez zmyły pierworodnej poczęta. Wobec natury człowieka, skłonnej do grzechu ze względu na skażenie grzechem pierwszych rodziców, Maryja pozostaje niedoścignutym wzorem czystości. Jak stwierdza ksiądz Rewera, Maryja nie była wobec daru czystości bierna. Twierdząca odpowiedź na Boże powołanie wynika z czystości intencji w Jej życiu, polegającej na doskonałym zjednoczeniu z Bogiem. Czystość Maryi wynika z Jej głębokiej wiary, pokory i posłuszeństwa. Owocem zaś Jej czystości jest łagodność, cichość, cierpliwość i delikatna, subtelna macierzyńska miłość. Ksiądz Rewera postuluje, aby chrześcijanin zapatrzony w absolutnie czysty wzór nie tylko próbował naśladować swoją Matkę w porządku wiary, ale świadomy Jej obecności, winien zapraszać Ją do swojego życia i na swoją drogę uświęcającą, na której czystość stanowi istotną cnotę. Naśladowanie Maryi ma polegać na tym, by człowiek starał się o czystość duszy, o niewinność sumienia, oraz by nienawidził grzechu i jego ojca szatana.

Autor zwrócił również uwagę na Adwent, o którym nie można pomyśleć „bez najświętszej Pani, dającej Mesjasza oczekiwanego przez ludzkość”. Czytamy o tym w Nauce na III Niedzielę Adwentu, z dnia 13.12.1914 roku. W nauce tej, autor zaleca również, aby prosić Maryję o cnotę pokory. Już samo zwrócenie, jest uznaniem niewystarczalności człowieka

i konieczności upokorzenia. To stwarza możliwość rozwoju tej fundamentalnej cnoty: „Kto ma pokorę, ten nabędzie wszystkie inne cnoty, bo pokora jest fundamentem wszystkich innych cnót, kto zaś nie ma pokory, ten nie ma żadnej cnoty, albowiem bez pokory nie ma prawdziwej cnoty”.

Na szczególne zwrócenie uwagi, wśród wielu tekstów w tym artykule, zasługuje kazanie z dnia 02.02.1941 r. – „Bolesna wielkość Najświętszej Maryi Panny”, w którym można zauważyć, jak bardzo uwidacznia się pobożność maryjna Ojca Antoniego. Zaznaczył On wielkość, którą Maryja zawdzięcza swemu macierzyństwu, przypominając prawdę, że zostając wybraną „stała się Bogurodzicą”.

W „Kazaniu na uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny”, z dnia 15.08.1894 r., - ks. Rewera, idąc za św. Franciszkiem Salezycznym, nazywa Maryję „Królową Miłości”. Według Niego, nikt tak doskonale nie wypełnił przykazania miłości, jak właśnie Ona. Dlatego owocem Jej miłości jest macierzyństwo fizyczne w stosunku do Syna Bożego i zarazem duchowe w stosunku do wszystkich ludzi.

Reasumując powyższe myśli, zauważamy, że według księdza Rewery, Maryja jest urzeczywistnieniem świętości, jaką Bóg przygotował dla człowieka. Zachęca do odwzorowywania Jej postawy wobec Boga i jednocześnie zaleca, by w świetle łaski, której Bóg udziela każdemu chrześcijaninowi, postrzegał otaczającą rzeczywistość jako powołanie do życia świętego. Dlatego zaleca, by bezpośrednio po Bogu ogromną miłością darzyć osobę Maryi i otaczać Ją czcią. Nie tylko ze względu na Jej zasługi, ale z powodu tego, iż jest Ona „drogą uświęcającą chrześcijanina”.